

**Jarosław Szczechowicz**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-4546-3178

jaroslaw.szczechowicz@gmail.com

## **Pominięcie przez sąd drugiej instancji nowych faktów i dowodów przytoczonych przez interwenienta ubocznego, wstępującego do sprawy w trakcie postępowania apelacyjnego**

### **Uwagi wprowadzające**

Praktyka sądowa obfituje w spory pojawiające się na tle regulacji art. 381 k.p.c.<sup>1</sup>, zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis ten pozwala sądowi drugiej instancji pominąć niepowołane przed sądem pierwszej instancji twierdzenia faktyczne lub środki dowodowe (nowe fakty lub nowe dowody, tzw. *nova producta*), choćby zostały one powołane już w apelacji, jeżeli strona mogła je powołać przed sądem pierwszej instancji. W tym kontekście pojawia się ciekawe zagadnie związane z interwenientem ubocznym, wstępującym do sprawy dopiero na etapie postępowania apelacyjnego i przytoczeniem przez interwenienta ubocznego nowych faktów i dowodów po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji, jeżeli strona mogła je powołać w jeszcze postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Przed omówieniem tego zagadnienia należy poczynić pewne uwagi wstępne i przypomnieć, że – jak słusznie zauważono w judykaturze – celem regulacji zawartej w art. 381 k.p.c. jest dyscyplinowanie stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji<sup>2</sup>. Z drugiej strony nie można

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1575 ze zm.), dalej jako k.p.c.

<sup>2</sup> Por. uchwałę SN z 31 stycznia 2008 r. (zasada prawna), sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55.

pominać, że postępowanie apelacyjne stanowi dalszy ciąg postępowania merytorycznego rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji<sup>3</sup>. W literaturze i w orzecznictwie nie ma wątpliwości, że Kodeks postępowania cywilnego przyjął system apelacji pełnej. Jednym z istotnych elementów tego systemu z zagwarantowaną możliwością prezentowania nowości jest przepis art. 381 k.p.c. W orzecznictwie wyjaśniono, że z konstrukcji tego przepisu, a także z istoty modelu apelacji pełnej *cum beneficio bonorum* wynika, że dopuszczalność nowych faktów i dowodów jest zasadą, a wyjątkiem ich pominięcie. Przewidziane w omawianym przepisie wyjątki zostały ustanowione w celu dyscyplinowania stron przez skłonienie ich do przedstawiania całego materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu w pierwszej instancji. Ustawodawca dał w ten sposób także wyraz trosce o sprawność postępowania sądowego. Przyjmuje się, że obostrzenia zawarte w art. 381 k.p.c. są wyrazem dążenia do koncentracji materiału procesowego, a nie ograniczenia rozpoznawczych i kontrolnych funkcji apelacji<sup>4</sup>.

W niniejszym opracowaniu uwaga skoncentrowana zostanie na zagadnieniu, czy okoliczność, że interwenient uboczny przystąpił do strony dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, a tym samym nie mógł wcześniej powołać faktu lub dowodu, wyklucza pominięcia tego faktu lub dowodu na podstawie art. 381 k.p.c., jeżeli materiał ten byłby spóźniony i podlegałby pominięciu w razie powołania go samodzielnie przez stronę.

### Pozycja procesowa interwenienta ubocznego

Powszechnie w judykaturze<sup>5</sup> i doktrynie przyjmuje się, że założeniem instytucji interwencji ubocznej zgodnie z brzmieniem art. 75–83 k.p.c. jest umożliwienie osobie trzeciej czynnego udziału w procesie toczącym się między dwiema stronami w celu ochrony jej interesu, jaki ma w rozstrzygnięciu sprawy cywilnej. Interwenient uboczny staje się więc „pomocnikiem” strony, do której przystąpił i w stosunku do której – zgodnie z jego interesem – powinno zapaść korzystne rozstrzygnięcie. Zatem interwenient uboczny na podstawie własnego interesu wykonuje prawo do uczestnictwa w procesie w celu doprowadzenia do zwycięstwa strony. Nie budzi zatem wątpliwości, że interwenient uboczny nie jest stroną procesu, lecz pomocnikiem strony, do której przystąpił, co jed-

<sup>3</sup> T. Radkiewicz, [w:] K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 2020, s. 160.

<sup>4</sup> Por. przykładowo uchwałę SN z 19 kwietnia 2007 r., sygn. akt III CZP 162/06 OSNC 2008, Nr 5, poz. 47; wyrok SN z 11 stycznia 2013 r., sygn. akt I CSK 275/12, Legalis nr 615856.

<sup>5</sup> Przykładowo por. uchwałę SN z 28 kwietnia 1982 r., sygn. akt III CZP 12/82, OSNCP 1982, Nr 11–12, poz. 165 oraz wyrok SN z 24 lipca 1981 r., sygn. akt IV CR 252/81, OSNCP 1982, Nr 2–3, poz. 34.

nocześnie przyczynia się do wykrycia prawdy materialnej<sup>6</sup>. Działanie interwenienta ubocznego w procesie może przynosić korzyści nie tylko jemu samemu, lecz także stronie, do której przystąpił. Interes prawny w wypadku interwencji ubocznej oznacza istniejącą potrzebę rozstrzygnięcia sprawy na korzyść jednej ze stron, które to rozstrzygnięcie wpływa jednocześnie na ochronę sfery prawnej samego interwenienta ubocznego. Z tych względów, zgodnie z art. 79 zdanie pierwsze k.p.c., interwenient uboczny jest uprawniony do wszelkich czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy. Z przepisu tego jednoznacznie wynika, że interwenient uboczny może co do zasady korzystać z tych samych uprawnień procesowych, które przysługują stronie. W judykaturze zwracano uwagę, że uprawnienie interwenienta do dokonywania czynności procesowych jest jego własnym prawem, realizowanym we własnym imieniu, bez konieczności uzyskania zgody strony, do której przystąpił, byleby nie pozostawały w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił. W przypadku czynności procesowych zaliczanych do czynności dyspozytywnych uprawnienia procesowe interwenienta ubocznego uzależnione są od charakteru interwencji ubocznej. Interwenient samoistny, będąc podmiotem stosunku prawnego, z którego wynika dochodzone roszczenie, korzysta z uprawnień, które ma współuczestnik jednolity (art. 81 w związku z art. 73 § 2 k.p.c.). Należy dodać, że zdanie pierwsze przepisu art. 79 k.p.c. dotyczy obu postaci interwencji ubocznej, tj. samoistnej i niesamoistnej. Natomiast zdanie drugie przepisu odnosi się wyłącznie do interwencji ubocznej niesamoistnej, bowiem interwenient samoistny, do którego stosuje się przepisy o współuczestnictwie jednolitym (art. 81 k.p.c.) może działać samodzielnie w procesie w imieniu własnym (art. 73 § 1 k.p.c.)<sup>7</sup>. Interwenient uboczny może zatem przytaczać twierdzenia faktyczne, składać wnioski, w tym o przeprowadzenie dowodów, a także występować ze środkami zaskarżenia. Korzystanie z tych uprawnień jest jednak obwarowane zastrzeżeniem, że musi być ono dopuszczalne według stanu sprawy. W związku z tym, że sytuacja procesowa interwenienta ubocznego jest determinowana stanem sprawy w chwili zgłoszenia interwencji, wstąpienie interwenienta ubocznego nie niweczy dotychczasowego postępowania i dokonanych w nim czynności procesowych. Tak więc interwenient nie może żądać powtórzenia tych czynności, chociażby uważał je za przeprowadzone wadliwie, lecz jest zobligowany przyjąć postępowanie w takim kształcie, w jakim znajduje się ono w chwili przystąpienia do strony. Oznacza to, że interwenient uboczny może korzystać tylko z takich uprawnień, które pozostają w dyspozycji strony w chwili dokonywania czynności przez interwenienta. Jeśli więc strona utraciła prawo do dokonania określonej czynności na skutek

<sup>6</sup> J. Studzińska, *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, Warszawa 2019, s. 253.

<sup>7</sup> A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 171.

upływu terminu przewidzianego do jej dokonania lub z powodu zakończenia określonego etapu postępowania, prawo takie utracił także interwenient uboczny.

## Stan sprawy

Wobec poczynionych uprzednio uwag, nie powinno budzić wątpliwości, że uprawnienie interwenienta ubocznego podejmowania czynności procesowych nie jest nieograniczone, skoro może dokonywać tylko takich czynności procesowych, które są dopuszczalne według stanu sprawy (art. 79 k.p.c.). Stan sprawy w znaczeniu przyjętym w przepisie art. 79 k.p.c. należy rozumieć szeroko, a wykładnia tego pojęcia powinna być prowadzona z uwzględnieniem faktu, że interwenient uboczny, do którego nie ma zastosowania art. 81 k.p.c., nie dochodzi ochrony własnych praw podmiotowych, lecz jest osobą trzecią, której rola sprowadza się do wspierania strony w dążeniu do uzyskania korzystnego dla niej wyroku. Trzeba bowiem pamiętać, na co również zwracał uwagę Sąd Najwyższy, że ocena czy dokonanie czynności procesowej jest dopuszczalne w konkretnym stanie sprawy i nie może abstrahować od sytuacji procesowej strony, do której interwenient przystąpił. Nie chodzi jedynie o to, aby czynność procesowa była obiektywnie dopuszczalna na konkretnym etapie postępowania, lecz także o to, by była ona dopuszczalna dla strony, do której interwenient przystąpił, z uwzględnieniem dotychczasowego przebiegu postępowania<sup>8</sup>. Wobec tego, jeszcze na tle uchylonych obecnie przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych (art. 479<sup>1</sup> i nast. k.p.c.), Sąd Najwyższy zasadnie przyjął, że interwenient uboczny, który przystąpił do strony, nie może powoływać faktów i dowodów objętych prekluzją na podstawie art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c.<sup>9</sup> Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wynika, że w świetle art. 79 zdanie pierwsze k.p.c. interwenient uboczny może korzystać tylko z takich uprawnień, które pozostają w dyspozycji strony w chwili dokonywania czynności przez interwenienta. Jeśli więc strona utraciła prawo do dokonania czynności na skutek upływu terminu lub z powodu zakończenia etapu postępowania, prawo takie traci także interwenient uboczny. Uogólniając tę myśl, należy stwierdzić, że przywołane stanowisko Sądu Najwyższego trafnie oddaje pozycję procesową interwenienta ubocznego – również w aktualnym stanie prawnym, do którego nie ma zastosowania art. 81 k.p.c. i należy je odnieść do wszystkich sytuacji, w których Kodeks postępowania cywilnego ustanawia dla stron ograniczenia czasowe w powoływaniu faktów i dowodów. Ograniczenie takie wyraża *de lege lata* m.in. art. 381 k.p.c., który zezwala sądowi drugiej instancji na pominięcie materiału procesowego stanowiącego *novum*, jeżeli strona mogła ów ma-

<sup>8</sup> Por. wyrok SN z 23 października 2020 r., sygn. akt I CSK 684/18, OSNC 2021, Nr 5, poz. 37.

<sup>9</sup> Por. wyrok SN z 3 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 455/09, OSNC 2010, Nr 6, poz. 95.

teriał powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się nań wynika później<sup>10</sup>.

Z tych względów autor niniejszego artykułu podziela nurt judykatury, zgodnie z którym sąd drugiej instancji może w konsekwencji pominąć twierdzenie faktyczne lub dowód zgłaszany przez interwenienta ubocznego w postępowaniu apelacyjnym, jeżeli zachodzi do tego podstawa w świetle art. 381 k.p.c. Należy pamiętać, że punktem odniesienia do oceny tego, czy materiał mógł być powołany przed sądem pierwszej instancji i czy potrzeba powołania się powstała później, powinna być sytuacja procesowa strony, do której przystąpił interwenient uboczny, nie zaś interwenienta, przy czym sytuacja ta powinna być oceniana z uwzględnieniem założenia, że na stronie spoczywa co do zasady ciężar przedstawienia całego dostępnego jej materiału procesowego (dostępnych faktów i środków dowodowych) w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji<sup>11</sup>. Okoliczność, że interwenient uboczny przystąpił do strony dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, a tym samym nie mógł wcześniej powołać faktu lub dowodu, nie wyklucza zatem pominięcia tego faktu lub dowodu na podstawie art. 381 k.p.c., jeżeli materiał ten byłby spóźniony i podlegałby pominięciu w razie powołania go samodzielnie przez stronę<sup>12</sup>. Wydaje się, że za trafne należy uznać stanowisko, zgodnie z którym ochronę uprawnień interwenienta ubocznego zapewnia w tej sytuacji art. 82 k.p.c., stanowiąc, że interwenient uboczny nie może w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, iż sprawa została rozstrzygnięta błędnie albo że strona ta prowadziła proces wadliwie, chyba że stan sprawy w chwili przystąpienia interwenienta uniemożliwił mu korzystanie ze środków obrony albo że strona umyślnie lub przez niedbalstwo nie skorzystała ze środków, które nie były interwenientowi znane<sup>13</sup>. I odwrotnie – fakt lub dowód powoływany

<sup>10</sup> Bliżej co do znaczenia tego ograniczenia por. wyrok SN z 9 sierpnia 2019 r., sygn. akt II CSK 551/18, Legalis nr 2488089.

<sup>11</sup> Por. wyrok SN z 14 grudnia 2018 r., sygn. akt I CSK 689/17, Legalis nr 1875435.

<sup>12</sup> Por. podobnie w kontekście uchylonych art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c. wyrok SN z 14 lutego 2019 r., sygn. akt IV CSK 100/18, OSNC – Zb. dodatki 2020 nr B, poz. 26, str. 31 i postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 2019 r., sygn. akt I CSK 456/18, Legalis nr 1882638.

<sup>13</sup> Por. wyrok SN z 20 września 2018 r., sygn. akt IV CSK 557/17, OSNC 2019, Nr 7–8, poz. 82. Chodzi tu o tzw. skutek przypozwania wyroku (art. 82 w związku z art. 85 k.p.c.), który swoją treścią odpowiada tzw. skutkowi interwencyjnemu wyroku (art. 82 k.p.c.). Istota przedmiotowych skutków polega na tym, że wyrok wydany w procesie, w którym osoba trzecia wystąpiła z interwencją uboczną lub do którego została przypozwana (proces pierwotny), ma moc wiążącą w późniejszym procesie (procesie wtórnym) między interwenientem ubocznym lub przypozwanym a stroną, do której interwenient uboczny przystąpił w procesie pierwotnym (interwentem), lub stroną, która dokonała przypozwania (przypozywającym). To związanie obejmuje nie tylko samo rozstrzygnięcie zawarte w wyroku wydanym w procesie pierwotnym, ale rozciąga się też na ustalenia faktyczne, będące podstawą tego rozstrzygnięcia, oraz ocenę prawną tych ustaleń i ocenę prawną kwestii prejudycjalnych. Działa ono niezależnie od tego, czy ustalenia faktyczne lub oceny prawne są – obiektywnie – prawidłowe. Odstępstwa od związania zachodzą w sytuacji, w której zajdzie któraś z okoliczności uzasadniających uchylenie w procesie wtórnym przedmiotowego skutku (art. 82 k.p.c.).

po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym przez interwenienta ubocznego, który przystąpił do strony dopiero na tym etapie, nie może podlegać pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c., jeżeli przepis ten nie mógłby stanowić podstawy jego pominięcia, gdyby powołała go sama strona.

Z przedstawionego poglądu stanowisk wyrażanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, aprobowanych w doktrynie, wynika jednoznacznie, że interwenient uboczny może podejmować tylko te czynności, które w stadium, w którym przystępuje do sprawy, są dopuszczalne dla strony, do której przystąpił. Dotyczy to w szczególności faktów i dowodów, które powinny zostać pominięte, gdyby taki sam rygor należało zastosować do ich zgłoszenia przez stronę zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym. Sąd drugiej instancji może pominać nowe fakty i dowody przytoczone przez interwenienta ubocznego, który przystąpił do strony po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później (art. 381 w związku z art. 79 zdanie pierwsze k.p.c.)<sup>14</sup>.

### **Pominięcie przez sąd drugiej instancji wniosków dowodowych strony i interwenienta ubocznego**

Poczynione uprzednio uwagi skłaniają również do refleksji nad tym, czy przepis art. 381 k.p.c. daje podstawy do przyjęcia stanowiska, że sąd drugiej instancji jest zobligowany do pominięcia wniosków dowodowych interwenienta ubocznego, przy założeniu, że strona mogła i powinna powołać te wnioski w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji? Może wobec tego powstać wątpliwość, czy kwestię późniejszej potrzeby powołania faktu lub dowodu należy oceniać z uwzględnieniem wynikającego z art. 6 § 2 k.p.c. ciężaru wspierania procesu<sup>15</sup>. Wydaje się, że z jednej strony, w świetle tej regulacji, przyjąć trzeba, że na stronie spoczywa co do zasady ciężar przedstawienia całego znanego materiału procesowego (dostępnych faktów i środków dowodowych) w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz że zawinione niepowołanie przez stronę faktu lub dowodu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji powinno co do zasady skutkować pominięciem tego materiału w razie powołania go dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Z drugiej strony w orzecznictwie Sądu Najwyższego za ukształtowany należy uznać pogład,

<sup>14</sup> Por. wyrok SN z 3 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 455/09, OSNC 2011, Nr 6, poz. 95.

<sup>15</sup> W art. 6 § 2 k.p.c. ustawa reguluje powinność przyczyniania się stron do szybkiego i sprawnego postępowania, określaną w doktrynie jako ciężar wspierania procesu. W myśl tego przepisu strony i uczestnicy postępowania mają obowiązek przytaczania wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów bez zbędnej zwłoki w celu sprawnego i szybkiego przeprowadzenia postępowania.

że jednak art. 381 k.p.c. nie wyraża tego nakazu w sposób kategoryczny, przyznając sądowi drugiej instancji ograniczone uznanie w tym zakresie<sup>16</sup>. Autor podziela ten – jak się wydaje – pragmatyczny nurt judykatury. Wynikające z art. 381 k.p.c. ryzyko pominięcia spóźnionego materiału procesowego, podobnie jak w przypadku innych przepisów realizujących ten sam cel, ma motywować strony do tego, by wywiązywały się ze spoczywającego na nich ciężaru wspierania postępowania (art. 6 § 2 k.p.c.).

Jak już sygnalizowano, w judykaturze<sup>17</sup> wskazywano, że mechanizm koncentracji materiału procesowego, w tym możliwość pominięcia spóźnionego materiału, służy zatem sprawności postępowania sądowego i przeciwdziała jego przewlekłości. Z drugiej strony ogranicza on jednak prawo do wysłuchania, stanowiące składnik prawa do sądu uregulowanego art. 45 ust. 1 Konstytucji RP<sup>18</sup>. W rezultacie nie ulega wątpliwości, że naruszenie art. 381 k.p.c. przez nieprawidłowe pominięcie faktu lub dowodu zgłaszanego po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym jest uchybieniem procesowym, mogącym stanowić skuteczny zarzut w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Wobec tego rodzi się pytanie, czy z uchybieniem procesowym będziemy mieli także do czynienia w sytuacji odmiennej, jeżeli sąd drugiej instancji dopuścił i przeprowadził dowód, który na podstawie art. 381 k.p.c. powinien podlegać pominięciu, jako spóźniony? Może wobec tego powstać wątpliwość, czy w wypadku dopuszczenia przez sąd powołanych przez stronę twierdzeń lub dowodów możliwe jest podniesienie w apelacji lub w skardze kasacyjnej skutecznego zarzutu naruszenia art. art. 205<sup>12</sup>, art. 344 § 2 lub art. 381 k.p.c. z tego powodu, że twierdzenie lub dowody były spóźnione i nie była spełniona żadna z określonych w tych przepisach przesłanek pozwalających na uwzględnienie spóźnionych twierdzeń lub dowodów. Przechodząc do odpowiedzi na tak postawione pytanie, należy wskazać, iż pod rządami wcześniejszych przepisów statuujących tzw. prekluzję dowodową (art. 207 § 3, art. 479<sup>12</sup> § 1, art. 479<sup>14</sup> § 2, art. 479<sup>18</sup> § 3, art. 495 § 3 oraz art. 505<sup>5</sup> § 1 k.p.c.) w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego pojawiła się tendencja do przyjmowania, że skutecznie można podnosić zarzuty naruszenia tych przepisów nie tylko wtedy, gdy sąd bezpodstawnie pomiął twierdzenia lub dowody, uznając je za sprekludowane, ale też wtedy, gdy bezpodstawnie tych twierdzeń lub dowodów nie pomiął, choć podlegały one prekluzji<sup>19</sup>.

W wyroku Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2019 r.<sup>20</sup> odnotowano stanowisko odmienne i przyjęto między innymi, że w apelacji lub w skardze kasacyj-

<sup>16</sup> Por. np. postanowienie SN z 16 listopada 2017 r., sygn. akt V CSK 65/17, Legalis nr 1733720.

<sup>17</sup> Por. wyrok SN z 8 lutego 2018 r., sygn. akt II CSK 462/17, OSNC-ZD 2018, Nr C, poz. 48.

<sup>18</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

<sup>19</sup> Por. przykładowo wyroki SN: z 6 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 182/05 MoP 2006, Nr 9, s. 457, z 9 maja 2007 r., sygn. akt II CSK 77/07 MoP 2007, Nr 11, s. 587 oraz z 4 marca 2008 r., sygn. akt IV CSK 481/07, Legalis nr 491937.

<sup>20</sup> II CSK 353/18, OSNC 2020, Nr 6, poz. 51.

nej nie można skutecznie podnosić zarzutów naruszenia przepisów koncentracyjnych, polegającego na dopuszczeniu przez sąd powołanych przez stronę spóźnionych twierdzeń lub dowodów, mimo niespełnienia w okolicznościach sprawy przesłanek, które – w świetle tych przepisów – uzasadniają uwzględnienie takich twierdzeń lub dowodów. Z uzasadnienia omawianego wyroku Sądu Najwyższego wynika ogólny wniosek, że przepisy koncentracyjne, wyznaczając ramy czasowe powoływania twierdzeń i dowodów, wyłączają poza tymi ramami prawo do wysłuchania, którego elementem jest prawo do powoływania twierdzeń i dowodów przez stronę w celu wsparcia swojego stanowiska. Takie ukształtowanie prawa do wysłuchania, które jest z kolei jednym z elementów prawa do sądu, uzasadnione jest tym, że należy dążyć nie tylko do tego, aby orzeczenia sądowe były prawidłowe, lecz także do tego, aby zapadały w możliwe najkrótszym czasie (art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.<sup>21</sup>). Jak wskazał Sąd Najwyższy, celem przepisów koncentracyjnych jest skłonienie stron do przedstawienia na możliwe wczesnym etapie postępowania koniecznych twierdzeń i dowodów po to, aby doprowadzić do możliwie najszybszego załatwienia sprawy, oraz aby stworzyć sądowi – przez zapewnienie mu dostępu do kompletnego materiału procesowego – możliwość wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. Ryzyko pominięcia przez sąd spóźnionych twierdzeń lub dowodów ma skłaniać strony do należytego wypełnienia ciężaru wspierania postępowania (art. 6 § 2 k.p.c.) i w ten sposób przyczyniać się do realizacji wskazanych celów. W rezultacie uznano, że ewentualne sankcjonowanie naruszenia przepisów koncentracyjnych, które polega na tym, że sąd uwzględnił powołane przez stronę spóźnione twierdzenia lub dowody, mimo niespełnienia żadnej z przesłanek uzasadniających uwzględnienie takich twierdzeń lub dowodów, nie koliduje z realizacją drugiego celu przepisów koncentracyjnych w postaci umożliwienia sądowi, na podstawie kompletnego materiału procesowego, wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. Skoro sąd dopuścił spóźnione twierdzenia lub dowody z naruszeniem przepisów koncentracyjnych, to sankcjonowanie tego naruszenia przez eliminację z materiału procesowego tych twierdzeń lub dowodów uwzględnionych w jego wyniku mogłoby sprawić, że wydane zostałyby orzeczenie jawnie nieprawidłowe z powodu nieprawdziwości względnie co najmniej niekompletności jego podstawy faktycznej<sup>22</sup>. Wydaje się, że przyjęcie odmiennego stanowisko

<sup>21</sup> Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.

<sup>22</sup> Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, odrębną kwestią może być obawa, że sądy będą w praktyce dopuszczać spóźnione twierdzenia i dowody bez przestrzegania przepisów koncentracyjnych, skoro naruszenie takie nie może być skutecznie zarzucone w drodze zaskarżenia ich orzeczeń. Obawa taka byłaby wyrazem braku zaufania do sądów jako organów państwa. W świetle obowiązującej sądy zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji) należy ją odrzucić. Ponadto trzeba brać pod uwagę to, że naruszenie przez sąd przepisów koncentracyjnych, polegające na tym, że sąd niezasadnie nie pominie spóźnionych twierdzeń lub dowodów, stanowi z jego strony naruszenie



kolidowałyby z postulatem dążenia do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie całokształtu dostępnego stronom i sądowi materiału procesowego, czemu sprzyja dopuszczenie nawet spóźnionego dowodu.

Stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w powołanym wyroku z 9 sierpnia 2019 r. znalazło swój oddźwięk i aprobatę w innym orzeczeniu Sądu Najwyższego – nawiązano do niego wyraźnie w wyroku z 23 października 2020 r.<sup>23</sup>, dzieląc je w całości. Jednocześnie Sąd Najwyższy uzupełniająco wskazał, że jednym z niewysłowionych założeń sankcji pominięcia spóźnionego materiału unormowanej w art. 381 k.p.c. jest to, że spóźnione powołanie nowości w postępowaniu apelacyjnym prowadzi do zwłoki w postępowaniu. W ocenie Sądu Najwyższego przepis ten pozwala sądowi pominąć spóźnioną nowość po to, by do zwłoki tej nie doszło. Jeżeli natomiast sąd drugiej instancji błędnie dopuścił spóźniony materiał procesowy, to ewentualna zwłoka miała już miejsce, co sprawia, że następczo upada podstawa sankcjonowania omawianego uchybienia. Dążenie do jego korekty w postępowaniu kasacyjnym czy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji przez wyeliminowanie z materiału procesowego wyników przeprowadzonego już dowodu skutkowałoby w konsekwencji jedynie ograniczeniem dostępnego sądom *meriti* materiału procesowego ze szkodą dla dążenia do wydania prawidłowego wyroku, nie służąc zarazem ochronie innych istotnych wartości.

## Podsumowanie

Uwagi zawarte w opracowaniu nie wyczerpują rzecz jasna całości zagadnień związanych z problematyką dotyczącą pominięcia przez sąd drugiej instancji nowych faktów i dowodów przytoczonych przez interwenienta ubocznego, który przystąpił do strony po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie było to zresztą jego celem. Chodziło bowiem bardziej o spojrzenie na omawiane kwestie w świetle aktualnego stanu orzecznictwa Sądu Najwyższego. Niezależnie, jakie poważne wątpliwości wywołuje ocena sytuacji, w której dochodzi do naruszenia art. 381 k.p.c. przez dopuszczenie i przeprowadzenie dowód, który powinien podlegać pominięciu, jako spóźniony, to w aktualnej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego pojawiła, jak się zdaje, ugrun-

---

spoczywającego na nim obowiązku wspierania postępowania (art. 6 § 1 k.p.c.), co może uzasadniać, jeśli spowoduje przewlekłość postępowania, skargę przewidzianą w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 75 ze zm.), i może prowadzić również do odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (art. 417 i nast. k.c. w związku z art. 16 powołanej ustawy).

<sup>23</sup> Przypis 8.

towania tendencja do uznania, że nie można skutecznie zarzucić naruszenia art. 381 k.p.c., jeżeli naruszenie to polegało na nieprawidłowym dopuszczeniu przez sąd spóźnionych twierdzeń lub dowodów. Dokonując przeglądu poglądu judykatury oraz spoglądając na dokonywane w nim zmiany, można pokusić się o refleksję, że naruszenie art. 381 k.p.c. przez nieprawidłowe pominięcie faktu lub dowodu zgłaszanego po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, jest uchybieniem procesowym, mogącym stanowić skuteczny zarzut w postępowaniu kasacyjnym. Sytuacja przedstawia się zupełnie odmiennie, jeżeli sąd pierwszej czy drugiej instancji dopuścił i przeprowadził dowód, który powinien podlegać pominięciu, jako spóźniony. W takiej sytuacji brak jest podstaw do wyeliminowania w trakcie postępowania przed sądem drugiej instancji czy Sądem Najwyższym z materiału procesowego wyników przeprowadzonego spóźnionego dowodu z uwagi na dążenie do wydania prawidłowego wyroku w celu realizacji drugiego celu przepisów koncentracyjnych w postaci umożliwienia sądowi, na podstawie kompletnego materiału procesowego.

Na zakończenie nie sposób nie zauważyć, że sytuacja procesowa interwenienta ubocznego jest determinowana stanem sprawy w chwili zgłoszenia interwencji. Wstąpienie interwenienta ubocznego nie niweczy w szczególności dotychczasowego postępowania i dokonanych w nim czynności; interwenient nie może również żądać powtórzenia tych czynności, chociażby uważał je za przeprowadzone wadliwie, lecz jest zobligowany przyjąć postępowanie w takim kształcie, w jakim znajduje się ono w chwili przystąpienia do strony. Wobec takiego stanu rzeczy sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody przytoczone przez interwenienta ubocznego, który przystąpił do strony po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikała później (art. 381 w związku z art. 79 zdanie pierwsze k.p.c.).

## Wykaz literatury

- Radkiewicz T., [w:] K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, C.H. Beck, Warszawa 2020.
- Studzińska J., *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Zieliński A., [w:] A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa C.H. Beck, 2012.

## Summary

### **The omission by the court of the second instance of new facts and evidence brought by an incidental intervener joining the case during the appeal proceedings**

**Keywords:** incidental intervener, evidence exclusion, appeal, cassation appeal.

The procedural situation of an incidental intervener is determined by the state of the case at the time of notification of the intervention. In particular, the intervener's accession does not nullify the proceedings conducted so far and the activities performed therein, the intervener may also not require the repetition of these activities, even if he considers them to be defective, but is obliged to accept the proceedings in the form in which they are at the time of accession. to the page. The status of the case as it is defined in Art. 79, the first sentence of the Code of Civil Procedure must be understood broadly, and the interpretation of this concept should be carried out taking into account the fact that an incidental intervener to which Art. 81 of the Code of Civil Procedure, does not seek the protection of its subjective rights, but is a third party whose role is limited to supporting the party in seeking to obtain a judgment favourable to it. The assessment of whether a procedural act is admissible in the specific state of the case cannot, therefore, disregard the procedural situation of the party to which the intervener joined. The point is therefore not only that the procedural step is objectively admissible at a particular stage of the proceedings, but also that it is admissible for the party whom the intervener joined, taking into account the course of the proceedings to date. Thus, an incidental intervener may only use such powers that remain at the disposal of the party at the time the intervener acts. Therefore, if a side has lost the right to act as a result of the expiry of the time limit or due to the end of the stage of the proceedings, such right is also lost by an incidental intervener. The fact that the incidental intervener joined the side only at the stage of the appeal proceedings, and thus could not have previously invoked a fact or evidence, does not, therefore, exclude the omission of this fact or evidence pursuant to Art. 381 of the Code of Civil Procedure, if this material would be late and would have to be omitted if it was appointed by the party itself.

